

Maciej Popko

Przymierze na Synaju i "Apologia" króla hetyckiego Hattusilisa III

Collectanea Theologica 73/3, 5-9

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MACIEJ POPKO, WARSZAWA

**PRZYMIERZE NA SYNAJU I APOLOGIA
KRÓLA HETYCKIEGO HATTUSILISA III**

Kultura Izraela należy do szerszego kręgu kultur starożytnego Wschodu, zatem aby lepiej zrozumieć realia biblijne, badacze chętnie szukają do nich analogii w dawnych tradycjach krajów sąsiednich. Najwięcej podobieństw odnajduje się w Syrii i Libanie; ostatnio dokonano tam wielu cennych odkryć i okazuje się, że w starożytności ziemie te pod względem znaczenia niewiele ustępowały Mezopotamii. W badaniach komparatystycznych wyzyskuje się też piśmiennictwo hetyckiej Anatolii. Obserwowane zbieżności mogą być natury typologicznej lub genetycznej, przy czym często nie sposób ustalić, która z tych możliwości w danym przypadku wchodzi w rachubę.

Przymierze narzucone Izraelowi na Synaju przez Jahwe jest uważane za wydarzenie przełomowe w dziejach tego ludu. Wyróżnia ono religię Starego Testamentu wśród innych systemów religijnych, nadaje jej szczególny charakter. Opis tego wydarzenia i treść przymierza zawierają rozdziały 19-24 Księgi Wyjścia. Od dawna próbuje się je komentować w szerszym kontekście kulturowym. W pewnych kwestiach nie nastęcza to większych trudności, np. zwyczaj potwierdzania umowy uczta był wówczas szeroko znany i stosowany w wielu krajach. Także ceremonia wylewania krwi na ołtarz i skrapiania nią zebranego ludu (Wj 24, 5 nn.) staje się bardziej zrozumiała, gdy zapoznamy się z podobnymi obrzędami opisanymi w tekstach klinowych¹. Trudniej natomiast wyjaśnić kontekst historyczno-prawny samej formuły przymierza. Starano się wykazać, że miały na nią pewien wpływ hetyckie traktaty wasalne, lecz po dyskusji teza ta została odrzuco-

¹ Np. w tekstach z Mari; por. M. Anbar, *Deux ceremonies d'alliance dans Ex 24 a la lumiere des archives royales de Mari*, Ugarit Forschungen 30/1998, s. 1 nn.

na.² Taki wpływ można zresztą wykluczyć *a priori*, ponieważ jest mało prawdopodobne, by kultura hetyckiej Anatolii oddziaływała aż na odległą Palestynę czy nawet Synaj. Znacznie bliżej stąd do Egiptu i dlatego badacze chętnie dostrzegają podobieństwa warunków przymierza do sformułowań zawartych w egipskich tekstach religijnych.³

Istnieje jednak dokument hetycki, którego nie można pominąć, analizując opis przymierza, ponieważ ukazuje on – chociaż odnosi się do wydarzeń, które miały miejsce w Anatolii, a więc daleko na północy – podobny sposób rozumowania i mechanizm działania. Mowa tu o *Apologii* króla hetyckiego Hattusilisa III. Ten pochodzący z pierwszej połowy XIII w. przed Chr. tekst został opublikowany po raz pierwszy w 1924 r., a więc wkrótce po rozwiązaniu zagadki języka hetyckiego; później tłumaczono go i komentowano wielokrotnie⁴, mimo to pewne szczegóły wymagają dalszych badań.

Hattusilis był najmłodszym synem Mursilisa II i bratem króla Muwatallisa II. Kiedy ten ostatni umarł, na tron wstąpił jego syn Urhiteszub, lecz kilka lat później Hattusilis dokonał zamachu stanu i zasiadł na tronie; odtąd można go nazywać Hattusilisem III. Zamach stanu miał różne reperkusje, także poza granicami Anatolii, i mocno zaciążył na dalszych dziejach państwa, był to bowiem czyn nielegalny w świetle utrwalonych przez wielowiekową tradycję praw i zwyczajów, za którymi, jak wierzono, stali bogowie kraju. *Apologia* stanowiła próbę samousprawiedliwienia, a dokładniej przerzucenia odpowiedzialności za wydarzenia na Szauszkę z miasta Samuha, bóstwo opiekuńcze Hattusilisa. Napisana pięknym językiem literackim, jest zaskakująco dojrzałym jak na owe czasy dziełem z gatunku prozy politycznej.

Treść *Apologii* zapowiada wstęp, jego początek przypomina pierwsze słowa mitów huryckich, które przetrwały w przekładach hetyc-

² Zob. G. Mendelhall, *Covenant Forms in Israelite Tradition*, *The Biblical Archaeologist* 17/1954, s. 50-76; K. Baltzer, *Das Bundesformular*, Neukirchen 1960; D. J. McCarthy, *Treaty and Covenant*, Rome 1963.

³ Klasyczny przykład takiego podejścia można znaleźć w G. Ricciotti, *Dzieje Izraela*, Warszawa 1956, s. 206 nn.

⁴ Aktualnie najlepsze opracowanie filologiczne: H. Otten, *Die Apologie Hattusilis III. Das Bild der Überlieferung*, Wiesbaden 1981; tłum. Ottena z niewielkimi zmianami wyzyskał H. M. Kümmel, *Texte aus der Umwelt des Alten Testaments*, t. I, rozdz. 5, *Historisch-chronologische Texte*, Gütersloch 1985, s. 481 nn.

kich, a także *Iliady*, *Odysei* i *Eneidy*: „Opowiem o *para handandatar* bogini Szauszki (...) W przyszłości niechaj syn, wnuk i potomstwo Majestatu wśród (wszystkich) bogów największą czcią otacza Szauszkę!” Przyniesiony w tej wypowiedzi termin hetycki nie jest do końca jasny i wymaga komentarza, niebawem się nim zajmiemy. Na razie można stwierdzić, iż chodzi tu o postawę bogini, która miała się wyrażać działaniem na korzyść Hattusilisa. Dobrze czytelne jest natomiast żądanie skierowane do członków rodziny królewskiej, aby bogini Szauszka zajmowała pierwsze miejsce wśród bóstw dynastii, a więc i państwa. Żądanie to powtarza się na końcu dokumentu.

Następnie opisane są chronologicznie zasługi Szauszki, czyli przypadki jej cudownej interwencji w różnych sprawach dotyczących Hattusilisa. Interwencję tę bogini miała przeważnie zapowiadać osobiście, ukazując się we śnie – najpierw jeszcze królowi Mursilisowi II, później Hattusilisowi i jego małżonce Puduhepie, wreszcie w czasie zamachu stanu członkom arystokracji z otoczenia legalnego władcy. Bogini wkraczała na scenę, jeśli zdrowie lub życie jej podopiecznego było w niebezpieczeństwie, groziła mu niezyczliwość brata, króla Muwatallisa II, czy nieprzychylny wyrok sądu. Towarzyszyła Hattusilisowi w boju i pomagała mu w działaniach administracyjnych na podbijanych ziemiach, wydawała w jego ręce przeciwników politycznych, a później w walce o władzę w państwie zapewniła mu konieczne poparcie arystokracji i reszty ludności kraju przeciw aktualnemu królowi. Warto podkreślić, że żądania, jakie przedstawiała w zamian za opiekę i pomoc, były skromne, przynajmniej na początku. Najpierw, jeszcze za panowania Mursilisa II, doprowadziła do tego, że przyszły Hattusilis III został jej kapłanem. Jeszcze zanim został królem, zawarł „na rozkaz bóstwa” małżeństwo z Puduhepą, córką kapłana Bentibszarri z miasta Lawazantija, po czym wstąpił na służbę bogini „z całym domem”, czyli swą rodziną. Podczas zamachu stanu, wydarzenia, które wymagało jej szczególnego wsparcia, bogini miała się domagać, aby odtąd ją czczono jako Szauszkę z epitetem *parassi* (termin niejasny, zapewne pochodzenia luwijskiego).

Tekst *Apologii* nie ogranicza się do kwestii interwencji bogini, w istocie Hattusilis III opisał w nim niemal całe swoje życie, poświęciwszy sporo miejsca zwłaszcza sukcesom militarnym. Z tego względu jest to również cenny dokument historyczny, wszakże jego badacz musi się liczyć z tendencyjnością relacji, a więc brać pod uwagę także inne źródła.

Analogie do przymierza zawartego na Synaju są dość odległe. Ogólnie biorąc, formuła wstępna *Apologii* odpowiada formule przymierza: w zamian za *para handandatar* i jego skutki dla nowej dynastii, zapoczątkowanej przez Hattusilisa III, Szauszka ma się stać pierwszym bóstwem kraju Hetytów. Żądanie, aby Szauszkę traktowano odtąd jako najważniejszą wśród bogów, jest w istocie zredagowane w podobny sposób jak w Wj 20, 3 („Nie będziesz miał bogów cudzych obok Mnie!”). Jest jednak zasadnicza różnica między *Apologią* a Starym Testamentem; polega ona na tym, że w dokumencie hetyckim nie Szauszka, lecz król nakazuje swej rodzinie i poddanym, aby oddawali bogini szczególną cześć. Z drugiej strony między opisem działań bogini i Jahwe są wyraźne paralele, chociaż Szauszka ukazuje się ludziom tylko we śnie i z nielicznymi wyjątkami głównie po to, aby przedstawić kolejną obietnicę opieki i pomocy, nie stawia też – w odróżnieniu od Jahwe – żadnych warunków, które by się odnosiły do całej społeczności, z wyjątkiem zamachu stanu: aby ją odtąd czczono jako Szauszkę z epitetem *parassi*. Jeżeli ten niejasny termin miałby związek z hetyckim *para* – „naprzód” (łac. *pro*), to można wysunąć przypuszczenie, że w istocie Szauszka zażądała, aby ją uczynić pierwszą z bóstw kraju Hetytów, a zatem w *Apologii* król tylko wypełniał jej rozkaz. Z punktu widzenia filologa taka interpretacja byłaby raczej ryzykowna, jednakże nie można jej całkowicie odrzucić.

Wspomniany wyżej termin *para handandatar* pojawia się w piśmiennictwie hetyckim od XIV w. przed Chr. Tłumaczy się go rozmaicie, najczęściej jako „opieka”, „opatrność”, „łaska”, ale też „sprawiedliwość” czy nawet „boskie przewodnictwo”; widzimy więc, że co do jego znaczenia nie ma zgody wśród hetytologów. Znaczenia tego należałoby szukać w sferze terminów teologicznych właściwych omawianej epoce, ale w piśmiennictwie ludów sąsiednich w drugiej połowie II tysiąclecia przed Chr. nie znajdziemy kontekstów podobnych do tych, w których występuje omawiany termin hetycki; również w bogatym słownictwie akadyjskim tego okresu nie ma niczego podobnego. Z językoznawczego punktu widzenia wyraz *para handandatar* to pojęcie oderwane, derywat od czasownika *handai-*; ma on wiele znaczeń, z których najważniejsze to „porządkować”, „łączyć”. Ale pierwotnie *handai-* znaczyło „ustawiać”, *para handai-* mogłoby więc odpowiadać łac. *promoveo* (por. też *produco*), zatem *para handandatar* znaczyłoby „wybór”, „wybranie”. Jeżeli ta

interpretacja jest poprawna, to można by wysunąć ostrożne przypuszczenie, że już Hetyci znali i posługiwali się terminem teologicznym, który odgrywa tak wielką rolę w religii Starego Testamentu.⁵

Następcy Hattusilisa III nie przestrzegali nakazu szczególnej czci Szauszki zawartego we wstępie i zakończeniu *Apologii*. Zresztą sam król nie postępował i nie mógł postępować konsekwentnie w tej kwestii: najpierw był kapłanem wielkiego boga burzy z miasta Nerik, co z pewnością zobowiązywało i implikowało określone zachowania, i nie przestał nim być, kiedy zaczął służyć Szauszce. Ponadto po wstąpieniu na tron został „z urzędu” kapłanem bogini słońca z miasta Arinna, głównego bóstwa państwa hetyckiego. W tych okolicznościach Szauszka nie mogła stać się wielką boginią, porównywalną np. z Kybele okresu hellenistycznego i rzymskiego, zresztą jest wątpliwe, aby do osiągnięcia takiego statusu wystarczyło jej tylko poparcie dworu królewskiego, nawet bardzo silne.

Apologia jako dokument świadczący również o pewnej sublimacji wierzeń byłaby – i chyba jest – czymś wyjątkowym na tle literatury religijnej epoki. Z drugiej strony trudno byłoby jednoznacznie wykażać, iż w Anatolii myśl religijna rozwijała się szybciej niż gdzie indziej; argumentów przemawiających za tą tezą (np. wypowiedź Puduhepy stanowiąca oczywisty dowód synkretyzacji pewnych bóstw) dostarczają tylko nieliczne dokumenty z czasów Hattusilisa III powstałe w kręgu elity kapłańskiej związanej z dworem królewskim.

Na zakończenie dodajmy, że *Apologia* nie jest historycznie pierwszym przykładem promocji szczególnego kultu określonego bóstwa. Podobnych zabiegów dokonywali już w XVIII w. przed Chr. kapłani i „widzący” (odpowiednik proroków w Izraelu) wielkiego Addu z Aleppo. Dzięki publikacji tekstów, głównie listów z Mari, dzieje rozprzestrzeniania się kultu tego boga burzy i działalności ówczesnych proroków są obecnie znane znacznie lepiej niż kilkanaście lat temu. Na uwagę zasługują zwłaszcza żądania „widzących”, aby postrzegać Addu jako boga uniwersalnego, żądania nieoczekiwane w czasach „klasycznego” politeizmu i znacznie wyprzedzające czasy pojawienia się pierwszych wielkich bóstw uniwersalnych.

Maciej POPKO

⁵ Zob. hasło *Wybranie* w X. Léon-Dufour (red.), *Słownik teologii biblijnej*, przeł. K. Roman i uk, Poznań-Warszawa 1973, s. 1078 nn.